

---

## Toruń przetestuje małe PPP

Modernizacja pływalni, biurowca i budownictwo komunalne — to oferta miasta dla prywatnego biznesu.

W przyszłości miasta będą się rozwijać dzięki inwestycjom finansowanym kapitałem prywatnym, a nie publicznym — uważa Michał Zaleski, prezydent Torunia. Dlatego nie boi się sięgać po partnerstwo publiczno-prywatne (PPP).

— Chcemy przetestować tę formułę w małych projektach, sprawdzić, czy zainteresują prywatny biznes. Jeśli uda się zrealizować dwie, trzy inwestycje, pomyślimy o kolejnych w PPP — mówi Michał Zaleski.

W tegorocznym budżecie, opiewającym na 1 mld zł, wydatki pochłoną 1,17 mld zł. To oznacza, że miasto nie ma pieniędzy na wszystkie inwestycje.

— PPP warto zaczynać od mniejszych projektów. Dzięki temu strona publiczna może zdobyć wiedzę i doświadczenie we współpracy z partnerami prywatnymi, zmniejszając jednocześnie ryzyko i konsekwencje ewentualnych błędów, które niestety zdarzają się bardzo często. Doświadczenia z polskiego rynku PPP nie są najlepsze — zdecydowana większość polskich postępowań obejmujących duże projekty inwestycyjne zakończyła się kompletną porażką. Dlatego decyzja władz Torunia o poszukiwaniu partnerów do przedsięwzięć rzędu kilku — kilkunastu milionów złotych jest

sluszną — mówi Rafał Cieślak, radca prawny z Kancelarii Doradztwa Gospodarczego.

W Toruniu na pierwszy ogień pójdzie miejska pływalnia w centrum, która wymaga generalnego remontu.

— Partner prywatny ma sfinansować remont (ok. 6 mln zł) i zarabiać na zarządzaniu przez 30 lat. Miasto może wykupić do 1/3 godzin na basenie dla szkół. Umożliwi też rozbudowę obiektu. Na przyległym terenie mogą powstać hotel, gastronomia i handel — mówi prezydent Torunia.

Drugim projektem to kompleks Młyny Toruńskie, gdzie jeden z obiektów kosztem 10 mln zł ma być zamieniony w biurowiec.

— Zobowiązujemy się do wynajęcia dwóch-trzech z sześciu kondygnacji. Pozostałe partner będzie mógł wynajmować komercyjnie — mówi Michał Zaleski.

Listę toruńskich PPP zamyka budownictwo komunalne.

— Mamy dużo zobowiązań inwestycyjnych i zadłużenie bliskie ustawowemu limitowi, a nie chcemy przestać budować. Proponujemy partnerom prywatnym grunt i zobowiązujemy się do wynajmowania lokali przez 20 lat. Na początek chcemy wybudować 40 mieszkań za 5-6 mln zł, lokalizacje mamy na ponad 200. Liczymy na lokalnych deweloperów, którzy mają teraz zastój na rynku — mówi prezydent Torunia.

Nie wiadomo, kiedy miasto ogłosi postępowania. Na razie szuka doradców. [ANP]